Nr. 22. Poznań, dnia 30 maja 1925. Rocznik 6.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Organ Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Przedpłata gazetowa.

Na mocy rozporządzenia Dyrekcji Poczt i Telegrafów przedłużono termin ściągania prenumeraty kwartalnej od 15—25-go każdego trzeciego miesiąca kwartału. Wobec tego prosimy naszych Szanownych Członków, ażeby ewtl. zmiany w cenie swych wydawnictw na kwartał III nadesłali nam

najpóźniej do dnia 2 czerwca r. b.,

późniejsze bowiem zgłoszenia nie będą mogły być uwzględnione.

Ostatnie zebranie okręgowe na miasto Poznań zastanawiało się na ewtl. zwyżką przedpłaty gazetowej ze względu na podrożenie papieru itd. W rezultacie jednak pozostawiono poszczególnym wydawcom wolną co do tego rękę. Sekr. gen.: *Kryg.*

Komunikaty

Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej z siedzibą w Poznaniu.

Stowarzyszenie Drukarzy i pokrewnych zawodów w Poznaniu (okręg poznański) urządza w sobotę, dnia 6 czerwca, wieczorem o godzinie 7 w lokalu p. Jarockiego, ulica Masztalarska, miesięczne zebranie, na które z powodu bardzo ważnych spraw, postawionych na porządku obrad, upraszamy szanownych naszych członków o liczne przybycie.

Stowarzyszenie Drukarzy i pokrewnych zawodów w Poznaniu, Okręg poznański.

St. Tucholski, prezes. *Cz. Szafranek,* sekretarz.

Do rodziców.

Z Izby Rzemieślniczej otrzymujemy następującą odezwę:

Wobec bliskiego ukończenia roku szkolnego i opuszczenia szkoły przez liczną rzeszę uczniów, podajemy kilka uwag dla rodziców, którzy zamierzają swe dzieci poświęcić rzemiosłu.

Przy oddawaniu uczniów w naukę powinni rodzice wpierw się upewnić, czy ów rzemieślnik przyjmujący ucznia w naukę jest mistrzem i ma prawo do wyuczania uczniów.

Do wyuczania uczniów jest upoważniony ten, kto złożył przed komisją egzaminacyjną mistrzowską egzamin, otrzymał odpowiedni dokument, wydany i odstemplowany przez Izbę Rzemieślniczą albo też posiada zezwolenie na prawach przejściowych z dnia 30 maja 1908 przez Magistrat lub Starostwo mu udzielone. W przeciwnym razie czasu nauki takiemu uczniowi się nie zaliczy i uważany jest za zwykłego robotnika.

Przy oddawaniu dziecka w naukę powinni rodzice dalej przypilnować, aby najdalej 4 tygodnie po przyjęciu w naukę zawartą została ugoda na specjalnych formularzach (3) przez Izbę Rzemieślniczą wydanych. Ugoda ta, zawarta w trzech egzemplarzach z których jeden otrzymuje mistrz, drugi rodzice lub opiekun ucznia, trzeci zaś Izba Rzemieślnicza lub cech, musi być potwierdzoną przez Izbę lub cech, o ile mistrz jest członkiem cechu.

W ugodzie jest przewidziany czas nauki, odszkodowanie za jej zerwanie itd.

Ugoda może być zerwaną jedynie z bardzo ważnych przyczyn, które są podane w §§ 13 i 14 ugody. Po zerwaniu ugody winien mistrz wystawić uczniowi poświadczenie z przebytego czasu nauki.

Gdy ugodę zerwano nielegalnie, to jest bez żadnych ważnych powodów, natenczas nie wolno uczniowi przez 9 miesięcy przechodzić w naukę do innego mistrza tegoż zawodu

Wspólnym już obowiązkiem mistrza i rodziców jest przypilnowanie, aby uczeń regularnie do szkoły dokształcającej uczęszczał. Bez tego bowiem nikt do egzaminu czeladniczego dopuszczonym być nie może.

Przy zgłoszeniu się do egzaminu czeladniczego należy przynieść własnoręcznie napisany: 1) wniosek, 2) życiorys, 3) kontrakt nauki, zawarty na przepisowym formularzu, 4) świadectwo ukończenia nauki na przepisowym formularzu, poświadczone przez Urząd Gminny, 5) świadectwo szkoły dokształcającej. Wszystko to należy nadesłać do Izby Rzemieślniczej lub do cechu, uprawnionego do egzaminowania, jeżeli mistrz doń należy celem dopuszczenia ucznia do egzaminu.

Jeżeli ojciec bierze własnego syna w naukę, natenczas zawartą musi być ugoda na dwóch formularzach wydanych przez Izbę, z których jeden otrzymuje ojciec drugi Izba lub cech.

Jeżeli uczeń pracuje w fabryce, to zważać powinni rodzice na to, aby tam znajdował się mistrz lub ktoś posiadający prawo wyuczania uczniów. O ile by uczył się uczeń u nie-mistrza, do egzaminu nigdy dopuszczonym nie będzie.

To są obowiązki, jakie rodzice lub opiekuni wykonać powinni względem swych dzieci, a wtedy wyrosną na rzemieślników dzielnych, jakich ojczyzna nasza dziś szczególnie tak bardzo potrzebuje.

(—) *Wł. Jewasiński*, prezes

Pomysłowa inżynierja wydawnicza.

Bolączką naszą, to brak wykwalifikowanych sił technicznych w przemyśle, i to sił tak wyższych, jak średnich, a nawet i samych rzemieślników. Brak pierwszych dwóch kategorji tłomaczy się stanem przedwojennym naszego kraju, gdzie w Polsce przeważało rolnictwo. Prócz niego mieliśmy w województwach zachodnich drobny stan kupiecki i rzemieślniczy, Małopolska hodowała „inteligentny proletarjat“ niezdolny do życia praktycznego, wielki przemysł w Kongresówce posługiwał się w dużej mierze obcymi na stanowiskach kierowniczych.

Nowe państwo wymaga natomiast przebudowy życia gospodarczego i dostosowania struktury gospodarczej do możliwych granic samowystarczalności, a do tego potrzeba i przemiany istniejącego już przemysłu i jego rozbudowy.

Rąk do pracy mamy dość, brak tylko „właściwych ludzi na właściwych miejscach.“ Albo raczej: zdolności przystosowywania się do wymagań chwili. W niedomaganiu pod tym względem dużą rolą odgrywa lenistwo i strach przed wysiłkiem. Lepszy jest handel, niż twórczość. Żeby to jeszcze był handel w całem tego słowa znaczeniu. Ale gdzie tam!

Ludzie, tytułujący się „inżynierami“ oddawają się partactwu handlarskiemu. A może do tego potrzeba „dyplomowanych inżynierów“? Bo „nietutejsi“ inżynierzy, to sami „dyplomowani“.

Otóż w Poznaniu taki „dyplomowany inżynier“ urządził sobie bardzo wygony „przemysł“, nazywając go „Wielkopolską Centralą Kolportażu“, albo „Spółką Wydawniczą Kulturą“ — jak kto chce albo jak lepiej. Otóż ta chodząca Kultura Wydawnicza uprawia wcale delikatne nabieranie ludzi, skupując stare wydawnictwa (na kredyt, płatne dopiero po skolportowaniu, a może „zskalpowaniu“) ubiera w nową okładkę, i puszcza w świat jako „nowe wydanie.“

Nabywca tego „nowego wydania“ pozna po niewczasie, że został „uczciwie nabranym“, że stał się ofiarą wyrafinowanego pomysłu wydawniczego, któ-

Nieszczęsna.

W „listach warszawskich“ „Dziennika Poznańskiego“ znajdujemy następujący aktualny artykuł znanego literata K. Makuszyńskiego:

Patrzyłem, jak otwierając ogólno polski zjazd związków literackich, Juljusz Kaden Bandrowski, znamienity pisarz i człowiek gołębiego serca, nagle cokolwiek się wściekł. Bezportkie literaty słuchały z zapartym oddechem i miłą gębę wykrzywił każdy na temat: „dobrze gada! doskonale gada“. Gadał ci bowiem o losie książki polskiej. Ujrzawszy to biedactwo nagle przed oczyma, nie mógł wytrzymać dobry ten człowiek, więc chwyciwszy słowo, ciężkie jak ciężki kamień w ręce, tłukł nim z pasją kogo należy. Słyszałeś w srogiem zdumieniu takie zdyszane sprawozdanie:

„...Autor zarabia dwadzieścia procentów, wydawca pięćdziesiąt, sortymencista coś ze sto, a drukarz coś trzysta albo czterysta.

Tak, tak. Sroga na polską książkę przyszła calamitas. Mam jednak wrażenie, że najmniej jest zdumiony autor, ten bowiem zawsze żywił wszystkich. Bandrowski ma racje. Ale i on i ja i inne nieszczęsne pismaki tę tylko mamy przyjemność, że widzimy nietylko powolny zgon kozy, ale smutny koniec wilka. Ile razy spojrzę dziś na wczorajszego potentata — wydawcę, myślę ze współczuciem: „ten człowiek szuka suchej gałęzi... „Nosił wilk nosił, aż i wilkowi zaprotestowali weksel.

Wesoła sytuacja: już niesie ślepy kulawego i źle im się dzieje. Książka polska dostała galopujących suchot i umiera powoli, smutno patrząc łzawemi oczyma, czy jej kto nie poratuje. Właśnie literaty radzą o tem w Warszawie — helas! — tylko, że dobre, naiwne dzieci nigdy niczego nie uradziły.

Porządni ludzie, którzy na to patrzeć nie mogą, zaczęli wołać, potem grzmieć na trwogę, potem już wyć zaczęli z rozpaczy pisarze, widzący powolne konanie kultury.

Strach pomyśleć co się dzieje. Nowe, grube, i złe życie machnęło na książkę ręką, na której palcach tkwią brylantowe pierścienie bez blasku, bo jest na nich mgła ludzkiego potu i rdza ludzkich łez. — Czyż wzruszy goryla słowik, najrzewniej śpiewający? Czy zatwardziałe serce wzruszy widok niebieskookiego stworzenia — poezji, księżniczki w łachmanach, co drży z zimna i niema gdzie ograć duszy swojej tęczowej? Nie, nie wzruszy...

Kultura polska schodzi na psy. Nowy człowiek mniema, iż obowiązki wobec tej duszy wytwornej spełnił, jeśli kupił w wędrownym koszyku na ulicy warszawskiej dzieło wspaniałe pod tytułem: „Co narzeczona w dzień ślubu wiedzieć powinna?“ (Wiedeń 1925) — albo „Wenus w futrze“ Sacher Masocha. To czynią „wyborowi“. Reszta nic nie czyni.

W Warszawie umierają teatry, rozlatują się szlachetne instytucje, a w cyrku wyje codzień tysiączny tłum na ohydnych walkach atletów. Do księgarni zajdzie czasem jakiś człowiek z prowincji z zapytaniem, gdzie można kupić szelki.

Już jest w tej chwili wszystko jedno, drogi przyjacielu, kto i ile zarabia. Niedługo już nikt nie zarobi nawet na trumnę...

rego nazwa pospolita „satanissimo-szantastissimo homus-wschodonus.“

Tak stało się np. z książką „Przemysł Wielkopolski“ o czem pisała już prasa codzienna. Nieraz sam autor zadziwi się, dowiadując się z hałaśliwej reklamy, że podobno wydał „nowy nakład“ swej powieści i wyprosi sobie grzecznie podobnej dyplomowanej reklamy, jak to się stało np. z powieścią „Spętani“ Grabskiego.

Zadaniem prasy codziennej jest, przestrzeganie społeczeństwa przed tego rodzaju szantażem. Świadoma rzeczy opinja publiczna odkomenderowałaby właściwych ludzi na właściwe miejsca, do pracy twórczej i użytecznej, a zmiotłaby i oczyściłaby atmosferę z darmozjadów i szantażystów.

A to prędzej czy później nastąpi w miarę skuteczności nacisku opinji publicznej. *Ot.*

Z chwili bieżącej.

Zrzeszenie Kierowników Zakł. Graficzn. Wszystkich kierowników zakładów graficznych zapraszamy jaknajuprzejmiej na zebranie plenarne, które się odbędzie w sobotę 6 czerwca rb., o godzinie 7 i pół w lokalu p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8. Na porządku obrad bardzo ważne i aktualne sprawy.

Zarząd Zrzeszenia Kierowników Zakł. Graf. na Polskę Zachodnią.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Akcjonarjuszów firmy „Goniec Śląski“, Sp. Akc. w Katowicach, odbędzie się w sobotę, dnia 6 czerwca 1925 r., o godz. 4-tej po poł., w lokalu Domu Związkowego w Katowicach, ul. Mickiewicza.

Pierwszy Zjazd Bibljofilów Polskich w Krakowie. Z inicjatywy krakowskiego Towarzystwa Miłośników Książki odbędzie się w dniach 28-go, 29-go i 30-go czerwca b. r. Pierwszy Zjazd Bibljofilów Polskich w Krakowie. Na zjazd przybędą: członkowie Towarzystw bibljofilskich z Warszawy, Lwowa, Poznania, Wilna, Lublina, Zamościa, delegaci polskiego Towarzystwa bibljofilów z Paryża, reprezentanci władz oraz instytucyj naukowych.

Zjazd ma na celu zbliżenie i zorganizowanie jednolitej akcji wszystkich Towarzystw, zajmujących się propagandą i szerzeniem kultu dla książki, oraz omówienie sposobów zmierzających do podniesienia poziomu naszych wydawnictw. Zjazd jest wynikiem dawno odczuwanej potrzeby i troski wszystkich Towarzystw bibljofilskich, które z natury rzeczy są w pierwszym rzędzie powołane do wyrażenia opinji w sprawach tak ważnych dla naszej kultury narodowej.

Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie wyłoniło ze swego grona Komitet organizacyjny, który rozpoczął energiczną akcję przygotowawczą.

Na program zjazdu złożą się: referaty naukowe, zwiedzanie bibljotek krakowskich, wycieczki do bibljotek w klasztorze Kamedułów na Bielanach i u hr. Tarnowskich w Suchej.

Z okazji Zjazdu urządzoną zostanie w Muzeum Narodowem historyczna wystawa opraw introligatorskich. Szczegóły programu zjazdu będą podane później. W zjeździe mogą uczestniczyć w charakterze gości również osoby, nienależące do Towarzystw bibljofilskich, które zechcą się zgłaszać do Komitetu Zjazdu — najpóźniej do 15-go czerwca b. r. Zgłoszenia przyjmuje: Prezes T. M. K., Kazimierz Witkie-

---

Ten, który kiedyś książki kupował i miłością je otaczał, niema za co kupić bułki. Ten się już nie liczy. Książka polska płacze po nim, jak po najdroższym umarłym, co umarł ze zgryzoty, przyciskając kurczowo do piersi ją — książkę polską, po stokroć umiłowaną.

Przeto książka poszła tam i owdzie, rząd szczerze zapragnął ją ratować, lecz rząd ma tysiąc i jedno zmartwienie. Poszła do prasy i mówi rzewnie:

— Panowie jesteście powinowaci moi... Ratujcie mnie, bo umieram...

Prasa jednak nie miała właśnie czasu, bo się dorożka zderzyła z tramwajem, umarł jakiś bałwan, którego trzeba było wystawić, w kinematografie była „wielka“ premejra „detektywistyczna“, a Magdalena Syfon chciała się otruć ługiem, bo ją porzucił Józio Wytrych.

Dokądże pójdziesz, książko nieszczęsna? — chyba do Pana Boga...

Na to jednak jest zawsze czas. Teraz zaś trzeba zacząć bronić tej książki, dumnej i wspaniałej, rzewnej i pięknej, śpiewającej i wzruszającej, krzepiącej i mocnej, bronić jej trzeba z dziką furją. Tak właśnie rozpoczął na literackim zjeździe miły mój kolega. Nie trzeba polecać jej pstrej łasce ludzkiej, którą niech wszyscy djabli porwą, lecz rzec tym głowom upartym i duszom może nie złym, lecz ciemnym:

„Co by się z tobą stało, nieszczęsny, gdyby nie polski pisarz i jego książka? Otoczony dziczą, sam byłbyś dzikim o. Piętaszku. Gadałbyś językiem brudnym i zaśmieconym. Byłbyś ponury i straszny. A ta książka, przed którą uciekasz do cyrku, to był twojej ojczyzny miecz i jej brewiarz. Książka poiła serca uczciwe entuzjazmem, słodyczą mazała usta, świeciła jako lampa Alladyna w nocy, a w dzień śpiewała ciężko pracującym. Ona wychowała to pokolenie bohaterów, co ci wywalczyło dach nad głową, spokój i szacunek świata. Ona była na szerokim świecie ambasadorem i posłem. Ona pracowała nadludzko, tak, że słowa w niej były czasem jak krew czerwone. O tem wiedzą ci, co już zginęli, albo ci, których nie stać na życie. Trzeba jednak, abyś to pojął i ty, biały Kafrze“.

Tak chyba trzeba mówić. Ale niech nie mówi jeden, to trzeba mówić stu głosami, tysiącem głosów. Ludzie najczęściej nie wiedzą co czynią. Więc ich trzeba nauczać i wykazać im, że zmarnieją bez książki, prędzej czy później, zdławieni szarzyzną, otruci szalbierstwem tandety, pogrzebani w bagnie.

Oto tu jest wdzięczna rola dla prasy polskiej, która zawsze chce najlepiej, lecz nie zawsze ma czas i miejsce. Niechże je znajdzie, teraz szczególnie, in extremis, kiedy się rozpoczęła sprawa już nie o podniesienie dobrobytu twórcy, lecz sprawa o życie książki polskiej.

Niech wreszcie zmęczone widokiem ciągłej szarzyzny oczy ludzkie spojrzą z zachwytem na promienistą książkę polską, mówiąc spojrzeniem: „...Jak że jesteś piękna, przyjaciółko moja i niemasz w tobie zmazy!“

wicz, Miejskie Muzeum Przemysłowe, ul. Smoleńska 9. I. p.

Konkurs w szkołach zawodowych. Wydział oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy, dążąc do podnoszenia wydajności pracy i szerszego zainteresowania młodzieży wiedzą praktyczną, skorzystał z okazji uczniowskich ferji świątecznych w okresie Bożego Narodzenia i ogłosił dla wszystkich uczniów miejskich szkół zawodowych dokształcających konkurs z nagrodami za najlepsze pisemne wypracowanie domowe na następujące tematy:

1. Zastanowić się i opisać wyczerpująco lecz treściwie, zadanie i cel istnienia szkół zawodowych dokształcających dla młodzieży rzemieślniczej i znaczenie nauki w tych szkołach dla ojczyzny, społeczeństwa i własnych korzyści.

Jakie, zdaniem ucznia, środki i sposoby mogłyby wpłynąć dodatnio na wynik pracy w szkole i ułatwić osiągnięcie maksymalnych korzyści z tej nauki.

2. W jaki sposób młodzieniec, oprócz pracy zawodowej, pilnej nauki w szkole i wzorowego sprawowania się, może najpożyteczniej wykorzystać czas wolny od obowiązkowych zajęć dla dobra ojczyzny, społeczeństwa i swego.

W jaki sposób, zdaniem ucznia, możnaby zapobiedz, aby młodzież nie marnowała swobodnego czasu na bezmyślne wałęsanie się, puste rozmowy i niepożyteczne zabawy.

Rezultat tego konkursu dał wyniki nader dodatnie. Zainteresowanie młodzieży ogłoszonemi tematami było naogół duże, do czego zapewne przyczyniły się zapowiedziane nagrody w postaci srebrnego zegarka i dwóch niklowych oraz kilkudziesięciu ozdobnych książek zawodowych.

Jeżeli się zważy, że w miejskich szkołach zawodowych dokształcających pobiera systematyczną naukę około 7 500 uczniów i że niemal wszyscy ci uczniowie czas ferji świątecznych spożytkowali na opracowanie zadanych im tematów, to suma korzyści rozwojowych, osiągniętych za pomocą tego konkursu, jest ogromna.

Wiele wypracowań okazało się bardzo interesujących i pomysłowych, dając gronom nauczycielskim 31 szkół i władzom szkolnym cenny materjał dla dalszych prac i zabiegów pedagogicznych. („Nauczyciel Polski.“)

Nowe dwuzłotówki papierowe. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 kwietnia 1924 roku o zmianie ustroju pieniężnego upoważniało Ministra Skarbu do wypuszczenia biletów zdawkowych — w odcinkach nie wyżej 2 złotych. — W rozporządzeniu tem zaznaczono, że jako bilety zdawkowe mogą być użyte tymczasowo banknoty z napisem Bank Polski.

Na podstawie rozporządzenia tego, wypuszczone zostały bilety zdawkowe 1 i 2 złotowe z napisem Bank Polski, które zostały w swoim czasie wydrukowane we francuskich zakładach graficznych. — Bilety te Ministerstwo Skarbu traktowało jako tymczasowe z uwagi przedewszystkiem na nieodpowiednie napisy (Bank Polski zamiast Ministerstwo Skarbu, podpisy dyrektorów Banku Polskiego zamiast Ministra Skarbu i wreszcie na nieodpowiednią datę emisji —rok 1919 zamiast 1924) pozatem Ministerstwo Skarbu otrzymało zapas tych banknotów w ograniczonej ilości, tak, że powstają trudności przy zastępowaniu banknotów zniszczonych nowemi.

Z tych względów Ministerstwo Skarbu uznało obecnie za konieczne zastąpenie powyższych przez wypuszczenie nowych biletów zdawkowych. — Obecnie puszczone zostaną w obieg bilety zdawkowe wartości 2-złotowej. W imieniu Ministerstwa Skarbu a nie Banku Polskiego, jako moneta zdawkowa.

Rewizja taryfy celnej. Prowadzona w szybkim tempie w Ministerstwie Skarbu z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, praca nad rewizją taryfy celnej została ukończona. Nowe rozporządzenie, podwyższające szereg stawek zasadniczych taryfy celnej, ukaże się w najbliższych dniach w Dzienniku Ustaw. Zwyżka stawek, która dochodzi w niektórych wypadkach do 200 procent została wprowadzona pasywnem saldem naszego bilansu handlowego i dotyczy przywozu artykułów nie pierwszej potrzeby, których wwóz był bezwarunkowo nadmierny.

Ekspansja niemiecka. Niemcy mają zamiar w Amsterdamie, jako dużem centralnem środowisku międzynarodowego handlu, w celu nawiązania stosunków z innymi krajami na neutralnym gruncie, urządzić w kilkupiętrowym specjalnym wystawowym budynku stałą wystawę prób, wzorów i towarów niemieckich, w celu przyjścia z pomocą handlowi i przemysłowi niemieckiemu.

Pozatem w budynku innym będą urządzane tymczasowo co dwa tygodnie wystawy specjalne dla pewnych grup wystawców. Na tej wystawie ciągłej pozatem będą do dyspozycji wystawców i gości urządzone: garaże, oddziały banków, oddział poczty, telegrafu i telefonu. Czytelnia, sala bilardowa, biuro podróży itd. Niedościgłe dla nas wory do naśladowania.

d.

Nowoczesne metody pracy. Zapoczątkowane w Ameryce naukowe metody pracy polegają w dużej mierze na ustaleniu różnic indywidualnych w uzdolnieniu pracowników. Pierwszym, który znaczenie to podkreślił, był Münsterberg i opracował metody psychologiczne, służące jako podstawa do ustalenia zdolności danej jednostki do określonego zawodu. Na tychże podstawach dobierano ludzi w armjach w okresie wszechświatowej wojny, w Niemczech dobierano motorowych, tramwajarzy i maszynistów kolejowych. Obecnie prawie we wszystkich państwach europejskich poddaje się szczegółowym badaniom powyżej wymienione zawody prócz tego zecerów, drukarzy, rytowników, telefonistki, daktylografki, robotników przemysłowych, ślusarzy, modelarzy, monterów, elektrotechników itd. Opracowano specjalne metody dla przędzalni i tkalni oraz przemysłu drzewnego. Z zawodów kobiecych zapoczątkowano badanie handlu i biurowości. Na wielką skalę zagadnieniami temi zajmuje się politechnika w Charlottenburgu. W Łodzi istnieje Miejska Pracownia Psychologiczna.

W zagranicznych loterjach uczestniczyć nie wolno. W ostatnich czasach napływają do Polski listy z planami lub losami loteryj zagranicznych (hamburskiej, duńskiej i austrjackiej), ukazują się też w pismach krajowych prospekty tych loteryj i reklamowe notatki o nich. Ponieważ w Polsce loterja stanowi monopol państwowy, więc wszelkie uczestniczenie w grze na loterjach zagranicznych jest wzbronione i karane jest grzywną oraz aresztem. Takim samym karom podlega reklamowanie takich loteryj w prasie.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Obecna sytuacja w handlu.

Na zjeździe przedstawicieli kupiectwa dnia 25-go kwietnia r. b. w Warszawie poseł Andrzej Wierzbicki wygłosił przemówienie, które w streszczeniu poniżej podajemy.

Liczny wyjątkowy skład zjazdu jest najlepszym dowodem — że zagadnienie handlu zaczyna wreszcie nabierać u nas właściwego znaczenia i siły. A najlepszym dowodem nad wyraz ciężkiej sytuacji handlu — jest postawienie przez pana ministra na pierwszym punkcie programu nadzoru sądowego. Lecz ta ciężka rzeczywistość ma może i swoje dobre strony, gdyż dziś dopiero rozwiana być może legenda, że nadmierne jakoby zyski handlu są u nas przyczyną rozpiętości cen hurtowych i detalicznych. Dziś dopiero, gdy handel stoi u wrót bankructwa, możemy bezstronnie zanalizować przyczyny tej rozpiętości, możemy zrozumieć, że towar sprzedawany u detalisty dlatego jest drogi, że w tym ostatnim momencie wymiany akumulują się wszystkie czynniki drożyzny produkcji, kredytu, transportu i pośrednictwa handlowego. I dziś możemy zrozumieć, że rozwiązanie zagadnienia drożyzny nastąpić może dopiero po doprowadzeniu do właściwego poziomu wszystkich tych czynników.

Słusznie pan minister przemysłu i handlu sformułował dwa największe zadania handlu jako służbę produkcji krajowej wewnątrz kraju i na szerokim świecie.

Na przykładzie Niemiec najlepiej widzimy, że nie dyplomata i nie polityk i nie publicysta prowadzi najskuteczniejszą propagandę i toruj edrogi dla ekspansji zagranicznej państwa, lecz przedewszystkiem kupiec, że potęga ekonomiczna Niemiec przedwojennych opierała się na sieci placówek handlowych, docierających do najbardziej izolowanych wysp na Oceanie Spokojnym. Za wpływami handlowemi idą wpływy polityczne i społeczne i jeśli nam dotąd tak trudno jest przekonać Anglję o naszem znaczeniu w koncercie narodów Europy — to dlatego żeśmy nie potrafili przemówić do tego kraju językiem Pitta, który „politykę brytyjską“ rozumiał jako „brytyjski handel“.

Dziś jednak przechodzimy do zrozumienia tej roli handlu — dziś rozumiemy, że tanią produkcją jest produkcja wielka, że każdy krok kupca otwierający tej produkcji nowe drogi zbytu—zwiększa ją, a więc obniża jej koszty, a każde obniżenie kosztów ułatwia kupcowi zdobywanie nowych rynków. I w tem jest węzeł solidarności kupca i producenta.

Handel Polski ma jeszcze inne zadanie — wyzyskania sytuacji geograficznej Polski. Dzielimy Zachód od Wschodu, lecz nie sięgamy jak dawniej od morza do morza i na Północy i Południu mamy inne kraje, przez które przenikać może ekspansja Zachodu na Wschód. Któż, jak nie kupiec polski — winien ekspansję tę skierować przez nasze terytorja i tem spotęgować dobrobyt naszej ludności i rozwój naszych miast. W nieszczęściu naszem dziejowem, — w rozdziale politycznym 3-ch dzielnic zdobyliśmy jednak wielką potencjonalną siłę, wielki kapitał, jakim na stosunki handlowe, które każda dzielnica przez długie lata przymusowego współżycia zdobyła sobie w państwach zaborczych.

Z zadaniami wewnętrznej i zagranicznej służby produkcji polskiej łączy się dla handlu polskiego zadanie wychowawcze — zadanie walki z rozpowszechnionym w społeczeństwie polskiem przesądem, że towar zagraniczny jest lepszy od polskiego dlatego tylko, że jest zagraniczny.

Głos kupiectwa w społeczeństwie polskiem nie spotykał dotąd zrozumienia. Dlatego kupiectwo pragnie, by dzisiaj wysłuchany został jego głos wyłącznie, jako samodzielnego czynnika życia gospodarczego i jako samodzielnej siły twórczej. Punktem ambicji kupiectwa polskiego jest, by społeczeństwo jego rolę gospodarczą zrozumiało, by traktowało je nie jako podrażającego towar pośrednika, lecz jako rozdzielcę towarów polskich na całym świecie i jako wielką siłę moralną i materjalną, od której zależy w dużej mierze rozwój wytwórczości polskiej i mocarstwowe stanowisko Polski w świecie.

Jeśli ta rola kupiectwa polskiego będzie zrozumiana — stworzy to niezmiernie mocny czynnik organizacyjny, a przez organizację handel zwalczy swoje gorsze lub spekulacyjne elementy — i w czystej formie okaże się wtedy jego rola doniosłej służby narodowej i państwowej.

Targi i wystawy.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu.

Dowiadujemy się, że prace organizacyjne około Pomorskiej Wystawy dobiegają do końca i jej rozmiar i warunki powodzenia są już ugruntowane. — Dotychczasowe zgłoszenia wypełniają całkowicie pawilony wystawy i niema takiej gałęzi wytwórczości pomorskiej, którąby na wystawie nie była dostatecznie i wszechstronnie przedstawiona. Wszystkie trudności i tarcia, jakie Dyrekcja napotykała w przeprowadzeniu konsekwentnego planu, są już przezwyciężone i do zrealizowania tego programu niema już żadnych przeszkód. — Otwarcie Wystawy nastąpi dnia 26 czerwca r. b.

Wystawa przyborów i urządzeń biurowych.

Bydgoskie Liceum Handlowe Izby Przemysłowo-Handlowej urządza w dniach 30 i 31 maja oraz 1-go czerwca publiczną Wystawę Przyborów i Urządzeń Biurowych obejmującą wszelkie maszyny do pisania, liczenia, kopjowania, powielania i drukowania, biurka, szafki, kartoteki, teczki, księgi handlowe, papiery listowe, druki, formularze, kalendarze, pióra, atramenty, ołówki, przybory do zaostrzania ołówków, kałamarze, podstawki, wagi do listów, stemple, wydawnictwa podręczne, mapy i t. d.

W wystawie wezmą udział wszystkie odnośne firmy miejscowe.

Dostawa eksponatów ma nastąpić dnia 29. do godziny 12. w południe na koszt firmy; odbiór dnia 2-go czerwca również na koszt firmy.

Wystawę ogłosi się plakatami, z podaniem firm biorących w niej udział, a koszt druku plakatów ponoszą wszystkie firmy co w repartycji wyniesie znikomo małą kwotę.

Wielkobrytyjska wystawa w Webley.

Ogromna frekwencja i rozgłos, jakim cieszyła się zeszłoroczna Wystawa w Wembley, skłoniła Komitet organizacyjny już przy końcu roku 1924 do powzięcia planu ponownego urządzenia wystawy w roku bieżącym. Według oficjalnego komunikatu odbyło się uroczyste otwarcie Wielkobrytyjskiej Wystawy w Wembley dnia 6 maja b. r., czas trwania wystawy oblicza się na około 5-ciu tygodni. Przebudowy, translokacje, oraz szareg inowacji, przedsięwziętych w okresie przygotowawczym przyczynią się zapewne do większego jeszcze powodzenia tegorocznej wystawy i zwiedzającym zapewnią trwałe i dodatnie wspomnienie z przeglądu różnorodanych przejawów życia gospodarczego Anglji i jej potągi przemysłowej.

Targi Bałtyckie w Sztokholmie.

W czasie od 14. do 21 czerwca odbywać się będą Targi Bałtyckie w Sztokholmie. Targi te ze względu na dogodne położenie Sztokholmu, niewątpliwie ześrodkowują całą produkcję państw skandynawskich jak i liczne rzesze kupiectwa tamtejszego. Polskim przemysłowcom i kupcom nastręcza się sposobność do nawiązania stosunków z Skandynawją, który to rynek był dotychczas przez nas zupełnie zaniedbany. Tutejszy wicekonsulat szwedzki udziela wszelkich wiadomości o Targach i bezpłatne wizy na przeciąg 14 dni.

Stały Pokaz Wzorów Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy.

Jak wiadomo, oddawna napotyka się zagranicą na stałe wystawy istniejących w danym okręgu gałęzi przemysłowych i ich wyrobów. Myśl tę podjęła w pełnem zrozumieniu jej znaczenia bydgoska Izba Przemysłowo - Handlowa, otwierając w styczniu roku 1924 Stały Pokaz Wzorów Przemysłowych i Wynalazków. Inicjatywa okazała się w praktyce nader szczęśliwą, gdyż nietylko że niemal wszystkie większe przedsiębiorstwa przemysłowe tutejszego obwodu zgłosiły swój udział w wystawie, przesyłając eksponaty własnej wytwórczości, lecz ponadto Stały Pokaz Wzorów w Bydgoszczy przyciągał liczne zastępy zwiedzających, pragnących zapoznać się ze stanem naszej produkcji wewnętrznej. Zręczne ugrupowanie poszczególnych eksponatów, obejmujących około 60. różnorodnych gałęzi przemysłowych, umożliwiało szybki przegląd i łatwe zorjentowanie się zwiedzających daną instytucją miejscową. To też napotyka się od czasu do czasu w prasie zagranicznej pochlebną wzmiankę jakiegoś dziennikarza lub przemysłowca obcego, który mając podczas przejściowego pobytu w Bydgoszczy sposobność zapoznania się z tutejszym Pokazem, wyrażał uznanie tak dla trafnego pomysłu zainicjowania tego rodzaju stałej wystawy, jak również dla wysokiego poziomu i szerokiej skali naszej wytwórczości krajowej.

Ze swej strony pragnęlibyśmy podkreślić, iż Stały Pokaz Wzorów nierównie większe posiada znaczenie dla nas samych, niż dla zagranicy, spełniając w zmniejszonym stopniu i zacieśnionych granicach zadanie wystaw i targów wewnętrznych. Zapoznaje on mianowicie konsumenta z krajową produkcją, a przemysłowca z istniejącemi źródłami dostawy, i tworzy ogniwo pośrednie między przemysłowcem i handlem na terenie okręgu, będąc równocześnie jedną z atrakcyj tutejszych, godną zwiedzenia.

Stały Okręgowy Pokaz Wzorów Przemysłowych Przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8, zwiedzać można codziennie w godzinach urzędowych Izby, oraz w niedziele i święta od godz. 12 do 1 w południe.

Współpraca Targów w Poznaniu, Pradze i Wiedniu.

Prasa zagraniczna, omawiając tegoroczne Targi Międzynarodowe w Poznaniu, podaje wiadomość, iż Dyrekcja Targów Poznańskich postanowiła wspólnie z Komitetami targowemi w Pradze i Wiedniu przeprowadzić każdorazową, wydajną propagandę wzajemną, celem większego zareklamowania swoich organizacyj. Równocześnie Dyrekcja Targów postanowiła otworzyć w Pradze specjalne biuro informacyjne w kwestjach targowych na wzór podobnego biura istniejącego w Wiedniu. Sfery miarodajne wyrażają nadzieję, iż inicjatywa powyższa przyczyni się w znacznym stopniu do rozszerzenia stosunków handlowych między Polską, Austrją i Czechosłowacją.

Zagranica a Piąte Targi Wschodnie we Lwowie.

F r a n c j a. Ambasador francuski w Warszawie zawiadomił oficjalnie zarząd Targów Wschodnich, że w roku bieżącym Francja zamierza wziąć wydatniejszy niż dotychczas udział w V Targach Wschodnich, doceniając ich doniosłe znaczenie dla ekspansji gospodarczej Francji na Wschód, oraz zacieśnienia stosunków handlowych między Francją a Polską.

Na V Targach Wschodnich zorganizowany będzie przez sekcję polsko - francuską izby handlowej we Lwowie osobny pawilon francuski, któremu paryskie ministerstwo handlu obiecało udzielić wszelkiego poparcia.

A n g l j a. Bawiący na tegorocznym Targu Poznańskim wybitny przedstawiciel londyńskiego świata gospodarczego handlowiec polski dyrektor Wiktor Czarnomski, oświadczył przedstawicielowi Targów Wschodnich, że w Anglji zaznacza się w tym roku wydatne zainteresowanie Targami Wschodniemi, ponieważ angielskie koła gospodarcze widzą w tych targach doskonały punkt wypadowy na Wschód. Spodziewać się można wielkiej wycieczki kupców angielskich na V Targi Wschodnie.

J a p o n j a. Poselstwo japońskie w Warszawie zwróciło się do Targów Wschodnich o udzielenie bliższych informacyj co do znaczenia i organizacji targów, gdyż zamierza podjąć odpowiednią akcję w japońskich kołach gospodarczych.

T u r c j a. Poseł turecki w Warszawie dr. T. Talu Bej oświadczył zarządowi Targów Wschodnich, że kupcy tureccy zamierzają wziąć wydatny udział w V Targach Wschodnich, gdyż w ten sposób pragną się przyczynić do zacieśnienia stosunków handlowych między Polską a Turcją.

Notatki

Podatki w czerwcu. W czerwcu przypadają wpłaty następujących ważniejszych podatków bezpośrednich w następujących terminach: podatek majątkowy — trzecia rata, do 30 czerwca r. b. Podatek przemysłowy od obrotu — miesięczna wpłata — do 15 czerwca. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Podatek dochodowy. W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z 30 kwietnia br. w przedmiocie zmiany niektórych przepisów o państwowym podatku dochodowym, począwszy od 15 maja towarzystwa i zakłady obowiązane do publicznego składania rachunków, których kapitał zakładowy nie przekracza 100 000 zł, podlegać będą opodatkowaniu podatkiem dochodowym przez komisje szacunkowe dla tego podatku. Natomiast spółkom akcyjnym, towarzystwom i zakładom, obowiązanym do publicznego składania rachunków, których kapitał zakładowy przekracza 100 000 zł, wymiar podatku uskuteczniać będą Izby skarbowe.

Ku uwadze płatników podatku majątkowego. — Władze podatkowe doręczą w najbliższym czasie nakazy płatnicze podatku majątkowego i wyłożą w lokalach swych listy płatników z ustalonym majątkiem i wymierzonym podatkiem majątkowym na przeciąg czterech tygodni.

Przewodniczącemu komisji szacunkowej przysługuje prawo wniesienia sprzeciwu przeciw uchwałom komisji szacunkowej w przeciągu miesiąca po upływie okresu wyłożenia list podatkowych. Aby dać możność płatnikowi do udzielenia wyjaśnień i uzupełnień, władze podatkowe zobowiązane są przesłać płatnikowi dosłowny odpis takiego sprzeciwu, przeciw któremu wnieść można w 14 dniach odpowiedź do komisji odwoławczej, która jest wedle ustawy najwyższą instancją dla odwołań i sprzeciwów. Władze podatkowe mogą żądać od płatnika przedłożenia ksiąg handlowych lub gospodarczych oraz wszelkich innych dowodów pisemnych i ustnych, jak również wyjaśnień tak co do osoby płatnika lub innych niespokrewnionych z płatnikiem osób.

Płatnikowi podatku majątkowego przysługuje zaś prawo odwołania do komisji odwoławczej w przeciągu dni 30 od dnia następnego po doręczeniu nakazu.

W razie spóźnienia winien płatnik w 15 dniach podać przyczyny, które były powodem opóźnienia i o ile takowe uznane zostaną za uzasadnione, natenczas komisja odwoławcza może odwołanie rozpatrywać. Gdyby płatnik korzystał z przysługujących mu środków prawnych i zażądał od władz podatkowych udzielenia mu podstaw wymiaru dla celów odwołania, natenczas czasokres 30 dniowy oblicza się dopiero od dnia doręczenia podstaw wymiaru.

Przeciw uchwałom komisji odwoławczej przysługuje płatnikom prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w terminie 2 miesięcznym, licząc od dnia doręczenia decyzji komisji odwoławczej. Ponieważ wniesienia odwołań, sprzeciwów, skarg i t. p. nie wstrzymują same przez się płacenie podatku w terminach, dlatego winien płatnik zwrócić się wcześnie do władz podatkowych o dylację, względnie wstrzymanie przymusowego postępowania, a władze winny żądaniu temu zadość uczynić, jeżeli płatnik udowodni, że przez wykonanie mógłby ponieść szkodę nie powetowaną. Do wydania zarządzeń na wstrzymanie wykonania jest komisja odwoławcza, a w razie odmowy lub przewlekania załatwienia wniosku, Najwyższy Trybunał Administracyjny kompetentnymi.

Całkowite lub częściowe zwolnienie od płacenia podatku majątkowego może nastąpić na wniosek płatnika, o ile ten udowodni, iż wskutek nadzwyczajnych wydarzeń nastąpiło całkowite zniszczenie jego majątku lub takowy uległ zmniejszeniu przynajmniej $^1/_5$ wartości.

Płatnikom, którzy w najbliższym terminie płatności po doręczeniu nakazu płatniczego uiszczą w gotówce z góry cały przypadający od nich podatek, po uwzględnieniu zapłaconych rat i zaliczek przyznaje się zniżkę w wysokości 10 proc. należności podatkowej, płatnej po doręczeniu nakazu płatniczego, płatnikom zaś, którzy uiszczą na powyższych zasadach podatek listami zastawnemi krajowych instytucyj kredytu długoterminowego, opiewającemi na franki złote lub inne waluty, których kurs i rodzaj określi Minister skarbu, lub obligacjami pierwszeństwa przyznaje się zniżkę w wysokości 5 proc. całej należności podatkowej.

Import papieru i wyrobów z papieru do Polski. W marcu rb. przywieziono do Polski papieru i wyrobów z papieru 3.384 tonn, wartości 3.517.000 zł. Ogółem w czasokresie styczeń—marzec 1925 (w I. kwartale) przywieziono papieru i wyrobów z papieru 10.213 tonn o wartości 11.288.000 zł. W równym czasokresie (I. kwart.) 1924 r., przywieziono 3.679 tonn, wartości 3.710.000 zł. Z powyższych danych widać, że przywóz w I. kwartale rb. podniósł się w porównaniu z I. kwartałem 1924 r. o 6.534 tonn, wartości 7.578.000 zł.

Eksport papieru i wyrobów z papieru z Polski. W marcu 1925 r. wywieziono papieru i wyrobów z papieru 592 tonny, wartości 778.000 zł. W I. kwartale rb. (czasokres styczeń—marzec) wywieziono 1.737 tonn wartości 2.011.000 zł. W I. kwartale 1924 r. wywóz wynosił 1162 tonn, wartości 1.287.000 zł. Wywóz podniósł się w I. kwartale rb. w porównaniu z I. kwartałem r. ub. o 575 tonn, wartości 724.000 zł.

Eksport celulozy z Polski. W pierwszym kwartale 1925 r. wywieziono celulozy 6.104 tonn, wartości 1.970.000 zł. Z tego, w styczniu 2.449 tonn wartości 808.000 zł, w lutym 944 tonn, wartości 312.000 zł, w marcu 2.711 tonn wartości 850.000 zł. W równym czasokresie 1924 r. (I. kwart.) wywieziono 864 tonn wartości 864 tonn wartości 234.000 zł.

Papierówki wywieziono z Polski w marcu rb. 22.754 tonn wartości 796.000 zł. Ogółem wywieziono w I. kwartale rb. 70.869 tonn wartości 2.358.000 zł.

W równym czasokresie 1924 r. wywieziono 17.807 tonn, wartości 505.000 zł. Wywóz w I. kwart. rb. w porównaniu z I. kwartałem r. 1924 podniósł się bardzo, a mianowicie co do ilości o 53.062 tonn, co do wartości o 1.853.000 zł.

Znaczki pocztowe nowej edycji. Z dniem 8 maja b. r. zostały puszczone w obieg znaczki pocztowe nowej edycji, wartości 5, 10 i 15 groszy. Znajdujące się w obiegu znaczki dawnej edycji są ważne aż do zupełnego ich wyczerpania. (Dz. U. 46/25, poz. 322.)

Rząd czeski przeciw prasie niemieckiej. Rząd czechosłowacki wydał zakaz kolportowania 30 czasopism niemieckich na terytorjum czechosłowackiem. Zakaz jest motywowany napaściami tych czasopism na rząd czechosłowacki.

Ostateczny termin składania reklamacji w głównym urzędzie przywozu i wywozu w likwidacji. Wszelkiego rodzaju reklamacje eksportów, dotyczące zwrotu opłat wywozowych i manipulacyjnych, umorzenia należności z tego tytułu i gwarancyj bankowych tak na uiszczanie opłat wywozowych, jak i waluty eksportowej, tudzież w sprawie różnego rodzaju nadpłat powinny być składane w terminie ostatecznym do dnia 31 maja 1925 r. Podania złożone po tym terminie rozpatrywane nie będą. Niezareklamowane do dnia 31 maja zobowiązania względem Skarbu Państwa w Głównym Urzędzie Przywozu i Wywozu, jak również gwarancje bankowe będą podlegały wykonaniu bez względu na to, czy odpowiednie zezwolenia wywozowe zostały lub nie zostały wykorzystane. Należności z tytułu zobowiązań względem Skarbu Państwa w Głównym Urzędzie Przywozu i Wywozu, które nie zostaną przed dniem 30 czerwca 1925 r. uregulowane, będą ściągane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Rozmaitości.

Wykrycie fałszerzy 20 zł. banknotów. Już przed kilkunastu dniami urząd śledczy w Warszawie wpadł na trop, zakrojonej na szeroką skalę fabryki fałszywych 20-złotowych banknotów.

Sprawa jednak wikłała się i śledztwo było bardzo utrudnione. To też wywiadowcy urzędu pracowali energicznie, śledząc za tropem fałszerzy. Ci jednak byli bardzo ostrożni, tak, że mimo, iż wiedziano po pewnym czasie, kto do niej należy, brak było dostatecznego materjału dowodowego do schwytania zbrodniarzy. Dopiero onegdaj nad ranem, po całonocnej pracy, udało się wreszcie wykryć fabrykę fałszerzy, mieszczącą się w śródmieściu i aresztować oszustów.

Ogółem zatrzymano kilkanaście osób. W fabryce znaleziono kompletne urządzenia z nader precyzyjnemi maszynami, oraz wielkie ilości, gotowych już do „kolportażu" banknotów. Wszystkich aresztowanych osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym. Nad wykryciem całej afery pracowali wywiadowcy IV rejonu w liczbie około 40 ludzi, z komis. Bachrachem na czele, pod kierownictwem naczelnika urzędu śledczego p. Sonenberga i jego zastępcy p. Kurnatowskiego. Ze względu na dobro śledztwa, nie podajemy na razie ani adresu fabryki, ani też nazwisk aresztowanych. (dp.)

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł. 1/2 str. 40 zł. 1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 10 zł. 1/16 str. 5 zł. 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I okł. 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 4,50 zł., miesięczna 1.50 zł. z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 groszy.

- - - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. - -
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej", Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Drukarnia Polska Tow. Akc. w Poznaniu.